

Sygn. akt: I C 248/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 czerwca 2023 r.

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Małgorzata Żelewska

Protokolant: sekretarz sądowy Agnieszka Bronk-Marwicz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 27 czerwca 2023 r. w G.

sprawy z **powództwa T. K.**

przeciwko **A. K. (1)**

o uznanie za niegodnego dziedziczenia

I. oddała powództwo;

II. kosztami procesu obciążą powoda uznając je za uiszczone.

Sygnatura akt I C 248/22

UZASADNIENIE

Powód T. K. wniósł pozew przeciwko A. K. (1) o uznanie pozwanej za niegodną dziedziczenia po A. K. (2), zmarłej w dniu 25 listopada 2021 roku.

W uzasadnieniu pozwu powód podniósł, że strony są dziećmi spadkodawczyni i aktualnie przed tut. Sądem toczy się postępowanie w przedmiocie stwierdzenia nabycia spadku o sygnaturze VII Ns 267/22. Powód podniósł, że pozwana wielokrotnie wszczyniała awantury, w tym godzinach nocnych, w czasie których długo i głośno krzyczała na spadkodawczynię, szarpała ją. A. K. (2) zasłaniała uszy, by uchronić się przed krzykiem i błagała córkę, by przestała. Pozwana niejednokrotnie doprowadzała spadkodawczynię do płaczu, w tym w wyniku licznych prób nastawiania jej przeciwko innym członkom rodziny. Od lat pozwana dysponowała emeryturą matki, przez co zobligowana była do dostarczania jej środków do życia. Tymczasem, jak wynika z notatki sporządzonej przez wnuka, spadkodawczyni wielokrotnie prosiła go o pomoc, gdyż była głodna. Pozwana dysponowała ww. dochodem jak własnym i się z niego utrzymywała. W ostatnich dwóch tygodniach przed śmiercią spadkodawczyni, pozwana sugerowała jej, że powód wynajął dla niej opiekunkę w celu otrucia jej, przez co matka stron odmawiała przyjmowania posiłków. Zdaniem powoda zachowanie pozwanej wypełnia znamiona przestępstwa znęcania się stypizowanego w art. 207 k.k. W związku z tym – zdaniem powoda – pozwana dopuściła się ciężkiego przestępstwa przeciwko spadkodawczyni, co uzasadnia uznanie jej za niegodną dziedziczenia, w myśl art. 928 § 1 pkt 1 k.c. Nadto, w toku postępowania powód zarzucił pozwanej ukrycie testamentu.

(pozew, k. 3-9, protokół rozprawy, k. 151-151v)

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa. Jak wskazała stawiane wobec niej poważne zarzuty są nieprawdziwe. Wyjaśniła, że z matką poróżniła ją kwestia eskalacji konfliktu z T. K., M. K. (1) i R. K., który po wydaniu przez sąd zakazu zbliżania oraz opuszczenia domu trzykrotnie za namową braci nakaz ten łamał aż do osadzenia w areszcie.

(odpowiedź na pozew, k. 63-64, protokół rozprawy, k. 151-151v)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Od 2001 roku pozwana A. K. (1) opiekowała się matką A. K. (2) (ur. (...)). Kobiety zamieszkiwały wspólnie w domu przy ul. (...) w G.. Wraz z nimi zamieszkiwały tam także dzieci pozwanej - R. K. i małoletni M. K. (2) i do 2016 roku również mąż pozwanej.

(dowód: zeznania świadka R. K., płyta CD k. 121, przesłuchanie pozwanej A. K. (1), płyta CD k. 152)

W dniu 15 listopada 2020 roku pozwana przez co najmniej 7 minut głośno krzyczała na leżącą na łóżku 94 - letnią wówczas matkę, używając przy tym słów obraźliwych („w dupie się poprzewracało”), wymachując palcem i talerzem z jedzeniem przez twarz spadkodawczyni, a także jednorazowo szarpiąc ją. W trakcie tego zajścia A. K. (2) nie reagowała. Całe zdarzenie za pomocą kamery nagrywał R. K.. Podczas wykonywania nagrania nie reagował na zachowanie pozwanej.

(dowód: zapis nagrania audio - wideo, płyta CD k. 21)

R. K. jest uzależniony od alkoholu, leczył się odwykowo, wielokrotnie wszczywał wobec matki awantury pod wpływem alkoholu, co było powodem interwencji Policji.

Wyrokiem nakazowym Sądu Rejonowego z dnia 14 maja 2020 roku wydanym w sprawie o sygnaturze II W 231/20 został uznany za winnego popełnienia wykroczenia z art. 124 § 1 k.w. tj. tego, że w dniu 29 lutego 2020 roku w G. przy ul. (...) umyślnie dokonał wybicia szyby okiennej do pomieszczenia piwnicznego na szkodę pozwanej, natomiast wyrokiem nakazowym z dnia 1 lipca 2021 roku wydanym w sprawie II W 636/21 za winnego popełnienia podobnego wykroczenia tj. tego, że w dniu 4 kwietnia 2021 roku około godz. 01:00 w mieszkaniu wybił szybę okienną na szkodę pozwanej.

W dniu 13 sierpnia 2020r. pozwana złożyła w Prokuraturze Rejonowej w Gdyni wniosek o zastosowanie wobec R. K. środka zapobiegawczego w postaci nakazania opuszczenia domu z uwagi na stosowanie przemocy wobec pozwanej.

W dniu 2 września 2020 roku została wdrożona procedura Niebieskiej Karty przeciwko R. K. jako sprawcy przemocy domowej.

Postanowieniem z dnia 24 marca 2021 roku w sprawie VII Ns 1293/20 Sąd Rejonowy w Gdyni nakazał R. K. opuszczenie lokalu mieszkalnego w G. przy ul. (...).

Policja wszczęła przeciwko R. K. dochodzenie w sprawie psychicznego i fizycznego znęcania się nad pozwaną i małoletnim bratem poprzez stosowanie przemocy fizycznej, gróźb i słów wulgarnych.

(dowód: wyrok nakazowy z dnia 14 maja 2020r., k. 71, wniosek z dnia 13 sierpnia 2020r., k. 77-78, notatka Policji z dnia 29 września 2020r., k. 84, pismo z dnia 23 grudnia 2020r., k. 85, postanowienie Sądu Rejonowego w Gdyni z dnia 24 marca 2021r., k. 88, wyrok nakazowy z dnia 1 lipca 2021r., k. 91, pismo z dnia 22 kwietnia 2021r., k. 89)

W okresie 11 i 12-17 lipca 2020 roku pozwana z młodszym synem korzystała ze wsparcia Ośrodka Pomocy Osobom Pokrzywdzonym Prześstępstwem w G. w formie tymczasowego zakwaterowania, zaś w dniach 3-11 grudnia 2020 roku ze wsparcia (...) Ośrodka (...) dla O. Przemocy w Rodzinie i Ośrodka Interwencji Kryzysowej w postaci pobytu w hostelu dla osób doświadczających przemocy.

(dowód: zaświadczenie z dnia 22 marca 2023r., k. 76, zaświadczenie z dnia 20 marca 2023r., k. 86)

Pozwana jest skonfliktowana z powodem. T. K. utrzymuje relacje rodzinne z synem pozwanej R. K..

(dowód: przesłuchanie powoda T. K., płyta CD k. 152)

W 2019 roku A. K. (2) została przeniesiona do domu powoda w K.. Do opieki nad nią została zatrudniona J. K..

(dowód: zeznania świadka J. K., płyta CD k. 152, przesłuchanie powoda T. K., płyta CD k. 152)

Następnie, A. K. (2) została przeniesiona do (...) w G.. Na prośbę powoda pracownicy domu opieki odmawiali pozwanej możliwości kontaktu telefonicznego z matką. W maju 2020 roku A. K. (2) opuściła dom opieki

(dowód: zaświadczenia Policji k. 69-70, list powoda do matki z dnia 28 maja 2020r., k. 72-73, przesłuchanie powoda T. K., płyta CD k. 152)

W liście z dnia 20 grudnia 2019 roku skierowanym do pozwanej – w związku z pobytem matki w (...) zażądał od pozwanej zapłaty wynagrodzenia z tytułu bezumownego korzystania ze wspólnej nieruchomości w kwocie 3000 zł miesięcznie. W treści tego pisma wskazał, że na usilną prośbę matki znalazła się pod jego opieką, wcześniej była niedożywiona, w stanie silnego i długotrwałego stresu i dalsze sprawowanie opieki przez pozwaną nie jest już możliwe.

(dowód: pismo z dnia 20 grudnia 2019r., k. 66)

We wrześniu 2021 roku J. K. została opiekunką spadkodawczyni. Do jej obowiązków należało mycie, karmienie, przewijanie pacjentki etc. Początkowo przygotowywała również posiłki. Opiekunka wykonywała obowiązki od rana do godz. 21. W tym czasie spadkodawczynię odwiedzał powód.

(dowód: zeznania świadka J. K., płyta CD k. 152)

W okresie od 29 września do 25 listopada 2021 roku A. K. (2) była pacjentką Hospicjum (...). W. na prośbę pozwanej. Opiekę nad spadkodawczynią sprawowała pielęgniarka hospicyjna A. S.. A. K. (2) była w stanie ciężkim, była leżąca, na początku z dobrym kontaktem, później w związku z postępem choroby nowotworowej kontakt był stopniowo utrudniony. W tym czasie A. K. (2) została zaopatrzona w materac przeciwoleżynowy. Z uwagi na sprzeciw syna spadkodawczyni nie dostawała morfiny. Dopiero po interwencjach lekarzy i pielęgniarki zaczęto podawać morfinę.

(dowód: oświadczenie z dnia 24 marca 2023r., k. 100, przesłuchanie powoda T. K., płyta CD k. 152)

A. K. (2) zmarła w dniu 25 listopada 2021 roku.

(dowód: odpis skrócony aktu zgonu, k. 13)

W toku postępowania o stwierdzenie nabycia spadku po A. K. (2) pozwana złożyła kopię testamentu matki.

(dowód: przesłuchanie powoda T. K., płyta CD k. 152)

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów, dowodu z nagrania audiowizualnego, dowodu z zeznań świadków R. K. i J. K., a także dowodu z przesłuchania stron.

Oceniając zebrany w niniejszej sprawie materiał dowodowy Sąd nie dopatrywał się żadnych podstaw do kwestionowania prawdziwości i wiarygodności wymienionych powyżej dowodów z dokumentów. Podkreślić bowiem należy, iż dowody w postaci orzeczeń sądowych, zaświadczeń organów i instytucji państwowych mają charakter dokumentów urzędowych i w związku z tym korzystają z domniemania autentyczności i domniemania zgodności z prawdą wyrażonych w nich oświadczeń, zaś w toku niniejszego postępowania żadna ze stron nie kwestionowała powyższych domniemań w trybie art. 252 k.p.c. Ponadto, za autentyczne i przydatne do rozstrzygnięcia Sąd uznał dowody z ww. dokumentów prywatnych. Podkreślić należy, iż przedstawione dokumenty zostały sporządzone w sposób umożliwiający ustalenie osoby składającej zawarte w nich oświadczenia, a także nie noszą również żadnych znamion

podrobienia, przerobienia ani żadnej innej ingerencji. Podobnie, brak było podstaw, aby za zmanipulowane uznać nagranie audio wideo zajścia z dnia 15 listopada 2020 roku. Zresztą, żadna ze stron nie wносиła w tym zakresie żadnych zarzutów.

Natomiast z dużą ostrożnością należało podejść do oceny zeznań świadków oraz stron. Nie ulega bowiem wątpliwości, że pomiędzy stronami trwa długoletni konflikt, co przekładało się na treść składanych przez nie zeznań. Dodatkowo należało mieć na względzie, że w konflikcie z pozwaną znajduje się również jej syn tj. świadek R. K.. Jak wynika z przedłożonych dokumentów przeciwko niemu toczy się postępowanie karne o znęcanie się psychiczne i fizyczne nad pozwaną. A. K. (1) wielokrotnie zwracała się do Policji o interwencję z uwagi na agresywne zachowanie syna, w tym wniosła o zastosowanie wobec niego środka zabezpieczającego w postaci nakazu opuszczenia domu. W zeznaniach świadka niewątpliwie pobrzmiewa żal do matki za podejmowane działania przeciwko niemu („matka robiła wszystko, żeby doprowadzić mnie przed organy ścigania i to jej się udało, choć sama zachowywała się tak samo”, „moja matka robiła wszystko, żeby doprowadzić do zakazu zbliżania się”). Jednocześnie świadek pozostaje w doskonałych relacjach z powodem. Zatem zeznania świadka i stron należało oceniać w kontekście długotrwałego i dość burzliwego konfliktu. Odnosząc się do treści zeznań R. K., wskazać należy, iż świadek zapewniał, że zdarzenie zarejestrowane przez niego w dniu 15 listopada 2020 roku nie było jednorazowym zdarzeniem, wskazywał, że pozwana wielokrotnie dopuszczała się podobnych ekscesów, w trakcie których używała w stosunku do spadkodawczyni słów powszechnie uważanych za obraźliwe, szarpała ją, doprowadzając do płaczu. Świadek zeznał, że podczas kłótni pozwana dewastowała dom, rzucając meblami i naczyniami. Nadto, wskazywał, że babcia była przez pozwaną zaniebdywana, w szczególności pozwana głodziła matkę, podając zbyt rzadko skromne posiłki. W znacznym zakresie zeznania świadka należało uznać za gołosłowne. Poza jednym nagraniem zdarzenia z dnia 15 listopada 2020 roku nie przedłożono bowiem żadnych innych dowodów, które potwierdzałyby, że pozwana dopuszczała się wielokrotnie podobnych zachowań na przestrzeni dłuższego czasu. Nie ma zeznań niezależnych, bezstronnych, niezaangażowanych w rodzinny konflikt świadków, którzy potwierdziliby tego typu agresywne zachowania pozwanej bądź zaniedbania w opiece nad matką. Nadto, skoro – zdaniem świadka – dochodziło wielokrotnie do podobnych ekscesów, to zastanawiająca jest jego pasywna postawa. Zważyć należy, iż także nagrywając niewłaściwe, naganne zachowanie pozwanej w dniu 15 listopada 2020 roku świadek w żaden sposób nie próbował pomóc bezbronnej staruszce leżącej na łóżku i wysłuchującej wrzaski pozwanej, w żaden sposób nie zareagował. Wręcz przeciwnie przez ponad siedem minut bezrefleksyjnie rejestrował zajście, by następnie przesłać je powodowi. Nie ma również żadnych wiarygodnych dowodów, które potwierdzałyby, że to pozwana zniszczyła ruchomości znajdujące się wewnątrz domu czy wybijała szyby w oknach. Zeznania świadka w tym zakresie nie są wiarygodne, gdyż sam został ukarany przez sąd za tłuczenie szyb w domu. Z kolei, z zeznań powoda wynika, że sama A. K. (2) wskazywała, że „krzesła były słabe i trzeba było je wyrzucić”. Umyślne niszczenie mebli przez pozwaną jest zatem tylko domysłem świadka i powoda, nie mającym żadnego potwierdzenia dowodowego.

Jeśli chodzi natomiast o zeznania powoda, to należy mieć na względzie, że jego relacja odnośnie negatywnego stosunku pozwanej wobec matki nie jest zapisem jego własnych naocznych obserwacji i spostrzeżeń. Powód powoływał się bądź na relacje syna pozwanej R. K. bądź rzekome relacje nieżyjącej już matki. Powód wskazywał, że od brata wie, że pozwana wcześniej uderzyła matkę, choć jednocześnie wskazał, że nie wie, skąd tę wiedzę posiada jego brat (M. K. (1) nie został w niniejszym postępowaniu przesłuchany). Mając na względzie wyniki całego postępowania dowodowego należało uznać, że zeznania powoda w tym zakresie nie mają żadnego odzwierciedlenia w innych, wiarygodnych dowodach. Pozwana zeznała, że nie pamięta takiego zdarzenia. Powód wskazywał także na istnienie innych nagrań audio – wideo, które miały rzekomo zaginąć. Zdaniem Sądu wydaje się co najmniej dziwne, że tylko jedno z rzekomych nagrań się uchowało, a pozostałe zaginęły, tym bardziej, że nikt – poza bezpośrednio zainteresowanym wynikiem niniejszego postępowaniem powodem a także świadkiem pozostającym w konflikcie z pozwaną – takich nagrań nie widział. Trudno również za wiarygodne uznać zeznania powoda, że R. K. nagrał zajście z dnia 15 listopada 2020 roku, gdyż jest wrażliwym człowiekiem i chciał się tym podzielić z pozostałymi członkami rodziny. Trudno za wrażliwego i empatycznego uznać człowieka, który biernie nagrywa przez siedem minut naganne zachowanie innej osoby jak utrwalone na nagraniu i w żaden sposób na nie reaguje. Zważyć także należy, iż powód zarzucał pozwanej, że czekała na śmierć matki, o czym świadczyć miał fakt udzielenia przez nią zgody na podawanie matce morfiny. Powyższa konstatacja powoda jest o tyle zaskakująca, że powód nie posiada specjalistycznej wiedzy z zakresu medycyny,

by należycie ocenić przypadek medyczny. Jednocześnie zauważyć należy, że morfina jest stosowana w klinicznym uśmierzaniu bólu, także w przypadkach agonalnych.

Odnosząc się natomiast do zeznań świadka J. K., zwrócić należy uwagę, że nie była ona świadkiem tego, aby pozwana odzywała się do matki w sposób wulgarny, niegrzeczny, obraźliwy. Rozmowy pozwanej i A. K. (2) świadek opisała jako „typowe rozmowy matki z córką”. J. K. wskazała, że nigdy nie była świadkiem tego, by pozwana podnosiła głos na matkę. W części zeznania świadka były oparte na domysłach. Dotyczyło to w szczególności kwestii rzekomego podpowiadania przez pozwaną matce, że opiekunka chce ją otruć, a także niszczenia domu przez pozwaną. J. K. nie była świadkiem takich rozmów matki z pozwaną bądź ekscesów pozwanej i niszczenia przez nią rodzinnego dobytku. Niewątpliwie świadek nie była dostatecznie zagłębiona w skomplikowaną sytuację rodzinną A. K. (2) i pozwanej.

Natomiast za wiarygodne należało uznać zeznania pozwanej A. K. (1) dotyczące jej negatywnych relacji z synem R. oraz z braćmi. Jeśli chodzi o stosunki z synem, to w tym zakresie zeznania pozwanej korelują z dokumentacją dołączoną do odpowiedzi na pozew. Z kolei, w kontekście zeznań T. K. nie ulega wątpliwości, że rodzeństwo od lat pozostaje w bardzo złych relacjach. Zważyć należy, iż w swoich zeznaniach pozwana zaprzeczyła, aby dochodziło do podobnych zachowań, jak utrwalone na nagraniu z dnia 15 listopada 2020 roku. Powyższe zeznania pozwanej zdają się być wiarygodne, zważywszy, iż nie przedstawiono żadnych dowodów (np. nagrań innych ekscesów, zeznań świadków etc.), które by poddawały w wątpliwość wiarygodność tych zeznań.

Podstawę prawną powództwa stanowił przepis art. 928 § 1 k.c., zgodnie z którym spadkobierca może być uznany przez sąd za niegodnego, jeżeli:

- 1) dopuścił się umyślnie ciężkiego przestępstwa przeciwko spadkodawcy;
- 2) podstępem lub groźbą nakłonił spadkodawcę do sporządzenia lub odwołania testamentu albo w taki sam sposób przeszkodził mu w dokonaniu jednej z tych czynności;
- 3) umyślnie ukrył lub zniszczył testament spadkodawcy, podrobił lub przerobił jego testament albo świadomie skorzystał z testamentu przez inną osobę podrobionego lub przerobionego.

W myśl art. 929 k.c. uznania spadkobiercy za niegodnego może żądać każdy, kto ma w tym interes. Z żądaniem takim może wystąpić w ciągu roku od dnia, w którym dowiedział się o przyczynie niegodności, nie później jednak niż przed upływem lat trzech od otwarcia spadku.

W niniejszym przypadku powód swoje roszczenie wywodził z pkt 1 i 3. Jeśli chodzi o pierwszą ze wskazanych podstaw niegodności, to należy wskazać, że na gruncie art. 928 § 1 pkt 1 k.c. – w odniesieniu do niezdefiniowanego prawnie pojęcia "ciężkiego" przestępstwa – dominuje pogląd, że pod tym pojęciem kwalifikować należy zbrodnie (zob. wyrok SA w Krakowie z 28 października 2016r., I ACa 747/16, L.). Niekiedy jednak podnosi się, iż nie zawsze dokonanie zbrodni przeciwko spadkodawcy skutkować musi uznaniem spadkobiercy za niegodnego dziedziczenia po nim (zob. C.P. Kłak, Glosa do wyroku SA w Gdańsku z 14 kwietnia 2000r., I ACa 262/00, s. 89). Ponadto powszechne jest zapatrywanie, że na tle okoliczności konkretnej sprawy za ciężkie przestępstwo w rozumieniu tego przepisu może być uznawana nie tylko zbrodnia, lecz także występki (zob. wyrok SA w Gdańsku z 14 czerwca 2000 r., I ACa 262/00, OSA 2002, Nr 3, poz. 25; wyrok SA w Krakowie z 28 listopada 2014 r., I ACa 1191/14, Legalis; R.M. Paliwoda, Glosa do wyroku SN IC z 9 stycznia 2014 r., V CSK 109/13, s. 655). Należy podkreślić, że ścisłych kryteriów do wyróżniania, kiedy dane przestępstwo kwalifikować jako ciężkie, ustawodawca nie dostarczył, pozostawiając, jak się wydaje słusznie, ostateczną ocenę "ciężkości" czynu i tego czy w następstwie uzasadnia on uznanie spadkobiercy za niegodnego sądowi na tle okoliczności konkretnego przypadku (zob. wyrok SA w Warszawie z 11 sierpnia 2017 r., VI ACa 1914/16, L.). Podobnie w doktrynie wskazuje się, że przy dokonywaniu przez sąd cywilny na tle art. 928 § 1 pkt 1 k.c. oceny co do tego, czy dane przestępstwo jest ciężkie, sąd ten powinien brać pod uwagę nie tylko rodzaj dokonanego przez sprawcę czynu (kategorię przestępstwa), lecz także właśnie okoliczności konkretnego przypadku, jak np. szczególne nasilenie złej woli

spadkobiercy, postępowanie w sposób okrutny, chęć poniżenia lub upokorzenia spadkodawcy w sposób szczególnie dla niego dotkliwy (zob. E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Wyd. 10, Warszawa 2021).

Podkreślić także należy, iż w postępowaniu o uznanie określonej osoby za niegodną dziedziczenia ciężar dowodu rozkłada się zgodnie z ogólną regułą dowodzenia zawartą w art. 6 k.c. Zatem, to powód musi udowodnić istnienie jednej z przesłanek określonych w art. 928 § 1 k.c. (zob. wyrok SA w Warszawie z 5 marca 2015 r., VI ACa 731/14, L.; wyrok SA w Katowicach z 16 czerwca 2016 r., I ACa 139/16, L.; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 września 2012 r., I ACa 444/12, L.).

Zważyć należy, iż powód zarzucił pozwanej popełnienie jednego z czynów o jakich mowa w art. 207 k.k. Nie budzi wątpliwości, że znęcanie się fizyczne lub psychiczne stanowi przestępstwo przeciwko spadkodawcy o jakim mowa w art. 928 § 1 pkt 1 k.c. (zob. K. Osajda (red. serii), W. Borysiak (red. tomu), Kodeks cywilny. Komentarz. Wyd. 30, Warszawa 2022). W doktrynie prawa karnego wskazuje się, że znęcanie się oznacza działanie albo zaniechanie polegające na umyślnym zadawaniu bólu fizycznego lub dolegliwych cierpień moralnych, powtarzających się albo jednorazowym, lecz intensywnym i rozciągniętym w czasie, a cechą podmiotową znęcania się jest jego umyślność, wyrażająca się w chęci wyrządzenia krzywdy fizycznej lub moralnej, dokuczania, poniżania – obojętnie z jakich pobudek (zob. wyrok SN z 8 lutego 1982 r., II KR 5/82, OSNPG 1982, Nr 8–9, poz. 114, s. 11–12; uchwała SN z 9 czerwca 1976 r., VI KZP 13/75, OSNKW 1976, Nr 7–8, poz. 86, s. 3; wyrok SA we Wrocławiu z 8 marca 2012 r., II AKa 388/11, KZS 2012, Nr 6, poz. 41, s. 26). Znęcanie się obejmuje zarówno działanie, jak i zaniechanie. Znęcanie się jest przykładem konstrukcji prawnej jedności czynów, w świetle której wielokrotność powtarzających się karygodnych zachowań skierowanych na to samo dobro stanowi jedno przestępstwo wieloczynowe. Podkreślić należy, że o uznaniu za znęcanie się zachowania sprawiającego ból fizyczny lub dotkliwe cierpienia moralne decyduje ocena obiektywna, a nie subiektywne odczucie pokrzywdzonego. Nie będą stanowiły "znęcania się" w rozumieniu art. 207 § 1 k.k. zachowania, skoro nie miały "one charakteru działań "dotkliwych" i "ponad miarę", a więc swą intensywnością wykraczających poza granice zwyczajnego naruszenia nietykalności fizycznej, znieważenia, poniżenia, czy innego naruszenia czci pokrzywdzonej" (zob. wyrok SN z 24 października 2000 r., WA 37/00, L.; wyrok SN z 9 stycznia 2001 r., WA 43/00, L., wyrok SN z 11 lutego 2003 r., IV KKN 312/99, L.). Z kolei, stosunek zależności od sprawcy o jakim mowa w art. 207 § 1 k.k. zachodzi wówczas, gdy pokrzywdzony nie jest zdolny z własnej woli przeciwstawić się znęcaniu i znosi je z obawy przed pogorszeniem swoich dotychczasowych warunków życiowych. Stosunek tego rodzaju może wynikać także z sytuacji faktycznej, stwarzającej dla sprawcy sposobność znęcania się przy wykorzystaniu nad ofiarą przewagi, jaką mu daje łącząca ich więź materialna, osobista lub uczuciowa (zob. B. Gadecki (red.), Kodeks karny. Art. 1–316. Komentarz, Warszawa 2023).

W ocenie Sądu zebrany w niniejszej sprawie materiał dowodowy nie dał wystarczających podstaw do uznania, że pozwana dopuściła się wobec spadkodawczyni umyślnego, ciężkiego przestępstwa, a w szczególności przestępstwa stypizowanego w art. 207 § 1 k.k. W celu wykazania twierdzeń zawartych w pozwie przedłożono w zasadzie tylko jeden dowód tj. nagranie z dnia 15 listopada 2020 roku. Trudno bowiem za wiarygodne uznać zeznania świadka R. K. czy zeznania powoda z przyczyn szczegółowo wskazanych powyżej. Przedmiotowe nagranie zarejestrowane przez R. K. przedstawia awanturę urządzoną przez pozwaną matce. Podczas ponad siedmiominutowego nagrania A. K. (1) głośno krzyczy na spadkodawczynię, używając przy tym słów obraźliwych, wymachuje palcem i talerzem z kanapkami przez twarzą spadkodawczyni, a w końcu także szarpie ją. Bez wątpienia takie zachowanie wobec starszej 94 – letniej wówczas osoby należy uznać za rażąco naganne. Niemniej nie ma dostatecznych dowodów, które potwierdzałyby, że utrwalone na nagraniu zdarzenie nie było jednorazowe i pozwana wielokrotnie dopuszczała się względem matki podobnych zachowań a zatem by jej postępowanie miało charakter uporczywego i powtarzającego się. Co prawda w świetle przytoczonego powyżej orzecznictwa możliwe jest uznanie za znęcanie się zdarzenia jednorazowego, lecz w niniejszym przypadku miara intensywności czy dotkliwości tego zachowania nie była aż tak znacząca, aby można byłoby je zakwalifikować jako przestępstwo stypizowane w art. 207 k.k. W trakcie całego zdarzenia A. K. (2) wydawała się dość spokojna, nie reagowała płaczem, nie odzywała się. Dopiero na końcu nagrania skierowała do nagrywającego słowa „wyjdz stąd!”. Ponadto, należało mieć na względzie kontekst sytuacyjny tego zdarzenia, w szczególności dość skomplikowaną sytuację rodzinną pozwanej. Z zebranego materiału dowodowego wynika, że pozwana znajdowała się

pod dużą presją ze strony rodziny. Bracia pozwanej formułowali w stosunku do niej zarzuty dotyczące niewłaściwej opieki nad matką, a także roszczenia finansowe związane z zajmowaniem całego domu, stanowiącego także ich współwłasność. Na to nakładały się złe relacje z synem R. K., który cierpi na chorobę alkoholową, wielokrotnie pod wpływem alkoholu wszczynał awantury wobec pozwanej, niszczył mienie pozwanej, za co został ukarany wyrokami nakazowymi, a także stosował wobec pozwanej i młodszego brata przemoc fizyczną i psychiczną, co skutkowało wszczęciem procedury Niebieskiej Karty oraz orzeczeniem sądu zabezpieczającego w postaci nakazania opuszczenia domu. Pozwana kilkakrotnie uciekając przed agresją ze strony syna korzystała ze wsparcia instytucji udzielających pomocy ofiarom przestępstw w formie tymczasowego zakwaterowania. Jednocześnie, syn pozwanej pozostawał w bardzo dobrych relacjach z powodem, co dodatkowo mogło u pozwanej powodować wrażenie osaczenia. Do tego należy dodać nieudane małżeństwo. Mając na względzie powyższy kontekst sytuacyjny nie ulega wątpliwości, że przez ostatnie kilka lat poprzedzających śmierć matki pozwana żyła w ciągłym stresie, była narażona na różne nieprzyjemne sytuacje, stanowiące duże obciążenie psychiczne. Jednocześnie, żyjąc w tak stresogennym środowisku, pozwana musiała opiekować się jeszcze matką w bardzo podeszłym wieku. Nie usprawiedliwiając w żaden sposób negatywnego i zasługującego na napiętnowanie zachowania pozwanej utrwalonego na nagraniu, należy stwierdzić, że tak wiele negatywnych bodźców musiało niewątpliwie rzutować na stan psychiczny pozwanej, powodując w końcu wybuch emocji, czego biernym świadkiem była jej matka. Całej sytuacji nie łagodził także fakt, że R. K. nagrywał całe zdarzenie. Spokojne, wręcz prowokujące zachowanie nagrywającego, podążanie krok w krok za pozwaną, która przechodziła z jednego pokoju do drugiego, podchodziła do łóżka matki, po czym od niego odchodziła dodatkowo zaogniało sytuację, eskalując skalę wzburzenia u pozwanej.

Jak już wskazano powyżej, przedstawiony przez stronę powodową materiał dowodowy nie pozwala na stwierdzenie, że tego typu zachowania pozwanej powtarzały się. Rzekome inne nagrania w dziwnych okolicznościach zaginęły i nie zostały przedstawione. Z kolei, jedyny świadek pochodzący spoza kręgu rodziny tj. J. K. wskazała, że nigdy nie była świadkiem tego, by pozwana podnosiła głos na matkę. Rozmowy pozwanej i A. K. (2) świadek opisała jako „typowe rozmowy matki z córką”. Jak wskazano powyżej rzekome napaścianie przez pozwaną matki na opiekunkę, sugerowanie, że ta chce otruć spadkodawczynię, stanowiły jedynie domysły powoda i świadków. Podobnie, jak twierdzenia o niszczeniu przez pozwaną mebli czy wybijaniu okien w trakcie urządzanych przez nią awantur. Nie ma żadnych wiarygodnych dowodów, które świadczyłyby, że pozwana dopuszczała się takich zachowań. Za gołosłowne należało również uznać zeznania powoda dotyczące rzekomego uderzenia matki w twarz przez pozwaną. Powód nie był świadkiem takiego zachowania, wiedzę miał uzyskać od brata. Nie wiadomo skąd M. K. (1) miał się o tym dowiedzieć, gdyż nawet nie wnioskowano o jego przesłuchanie. Jak już wskazano powyżej za co najmniej nadinterpretację słów pozwanej należy uznać twierdzenia powoda, iż zeznając „nie pamiętam, czy uderzyłam matkę w twarz. Może miałam taki odruch” pozwana przyznała fakt stosowania przemocy fizycznej. Przecież A. K. (1) w ogóle nie pamięta takiego zdarzenia. Dalej, zastanawiające jest, że po umieszczeniu spadkodawczyni w domu opieki, ta na własne życzenie powróciła do rodzinnego domu, na co zresztą wskazywał powód w liście do matki datowanym na dzień 28 maja 2020 roku. Skoro, pozwana miała stosować wobec niej przemoc fizyczną czy psychiczną, powstaje pytanie dlaczego spadkodawczyni z własnej woli wróciła do takiego przemocowego środowiska? Nadto, powstaje drugie, jeszcze istotniejsze pytanie, jeśli powód i jego brat mieli wiedzę o znęcaniu się pozwanej nad matką, to dlaczego nie składali zawiadomień o popełnieniu przestępstwa i tolerowali przez wiele lat rzekome niewłaściwe postępowanie pozwanej. Policja bądź instytucje państwowe właściwe do udzielania pomocy ofiarom przestępstw dysponowały – w odróżnieniu od sądu cywilnego – dostatecznymi środkami pozwalającymi na zebranie dowodów. Mając zatem na względzie wszystkie przytoczone powyżej okoliczności należało uznać, że nie udowodniono, że pozwana dopuściła się wobec spadkodawcy umyślnego, ciężkiego przestępstwa w szczególności przestępstwa stypizowanego w art. 207 § 1 k.k.

Ponadto, powód nie wykazał drugiej z podstaw niegodności w postaci ukrycia testamentu. W doktrynie podkreśla się, że umyślne ukrycie testamentu może polegać nie tylko na działaniu spadkobiercy polegającym na świadomej zmianie miejsca jego przechowywania w ten sposób, że staje się on niedostępny dla innych osób, ale też na braku ujawnienia miejsca, w którym się on znajduje, zainteresowanym w jego ujawnieniu osobom trzecim (zob. K. Osajda (red. serii), W. Borysiak (red. tomu), Kodeks cywilny. Komentarz. Wyd. 31, Warszawa 2023). Zważyć należy, iż sam powód zeznał,

że w postępowaniu spadkowym pozwana złożyła kserokopię testamentu. W ocenie Sądu, gdyby chciała ukryć fakt dokonanych przez spadkodawczynię rozrządzeń na wypadek śmierci, nie przedłożyłaby nawet kopii. Nadto, nie ma żadnych dowodów, które pozwalałyby stwierdzić, że pozwana była w posiadaniu oryginału testamentu i ukryła go.

W związku z powyższym, na podstawie art. 928 § 1 pkt 1 i 3 k.c. a contrario, powództwo podlegało oddaleniu.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. i zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy obciążył nimi powoda, jednocześnie uznając je za uiszczone. Strona pozwana bowiem występowała w sprawie osobiście i w związku z udziałem w sprawie nie poniosła żadnych kosztów.